

Wiesław Haczekwicz

Kontakty interpersonalne na katechezie szkolnej

Wrocławski Przegląd Teologiczny 13/1, 39-51

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WIESŁAW HACZKIEWICZ (WROCŁAW))

KONTAKTY INTERPERSONALNE NA KATECHEZIE SZKOLNEJ

WPROWADZENIE

Katecheta z racji swej pracy w szkole jest równocześnie nauczycielem religii i duszpasterzem parafialnym. Odnosi się to przede wszystkim do katechety-kapłana, który przychodzi z parafii do szkoły, by spotkać się na lekcjach z uczniami. Będąc w szkole nie jest też obojętny wobec grona nauczycielskiego. Na lekcjach katechezy przekazuje uczniom wiedzę religijną przydatną w pogłębianiu wiary i formowaniu sylwetki moralnej. Niekiedy korzystają z obecności katechety również nauczyciele, którzy chcą z nim porozmawiać na interesujące ich tematy.

Praca szkolnego katechety jest trudna, ponieważ nie zawsze spotyka się ze zrozumieniem każdego nauczyciela, poparciem wszystkich rodziców i aprobatą laickich mass mediów. Taka sytuacja nie załamuje go, ponieważ ma świadomość swego posłannictwa z ramienia Kościoła. Katecheta posiada potrzebne wykształcenie teologiczno-pedagogiczne i misję kanoniczną od swego biskupa. Podobne kwalifikacje ma również każda osoba świecka katechizująca w szkole.

W przeciętnej katechezie są zaangażowane dwie strony: nauczyciel religii i uczniowie. Katechizujący może korzystać z różnych metod dla skutecznego przekazu wiedzy religijnej. Najczęściej ma do dyspozycji metodę wykładu i dialogu z uczniami. Często korzysta z nich zamiennie podczas jednej lekcji, by dokładniej omówić podany temat i rozbudzić zainteresowanie uczniów. Chodzi mu o uaktywnienie całej klasy, która bierze udział w spotkaniu katechetycznym. Metoda dialogu sprzyja w kontaktach interpersonalnych¹. Powstaje pytanie, co katecheta

ma zrobić, by na swych lekcjach nawiązać z uczniami właściwy kontakt interpersonalny?

1. WARUNKI POWODZENIA KONTAKTU INTERPERSONALNEGO NA KATECHEZIE

Katecheta i uczniowie podczas lekcji wzajemnie czegoś się uczą. Obie strony dążą do wspólnego celu. Pragną, by katecheza była lekcją interesującą. Do tego jest potrzebna świadoma współpraca. Katecheta należy do osób wiodących dyskusję na określony temat. Natomiast uczniowie tylko wtedy włączają się do dialogu, kiedy pozytywnie oceniają jego sposób prowadzenia zajęć. Zjawisko to odgrywa kluczową rolę na lekcjach. Od tego też jest uzależniona szkolna frekwencja na lekcjach i zachowanie się uczniów w klasie. Sposób prowadzenia katechezy ma duży wpływ na powodzenie kontaktu interpersonalnego w klasie.

Stany emocjonalne pomiędzy katechetą a uczniami utrwalają się stopniowo i zależą od coraz lepszego poznawania się. Na ogół istnieje w klasie wzajemna życzliwość i okazywany katechecie szacunek. Poprawnie przebiegające kontakty interpersonalne na katechezie pomagają obu stronom w prowadzeniu lekcji. Mają one również swe odniesienie do niedzielnej Eucharystii, podczas której katecheta wygłasza homilie do swoich uczniów, a także wpływa na praktyki religijne, szczególnie w okresie Adwentu i Wielkiego Postu².

Katecheta chętnie korzysta z różnych środków dydaktycznych. Czyni to dla lepszego przekazu treści katechetycznych. On nie tylko posługuje się mową, ale również pisze na tablicy, dyktuje do zeszytu, czyta Pismo Święte i śpiewa z uczniami. Podobnie postępuje podczas każdej katechezy i na wszystkich poziomach. Jednak efekty duszpasterskie nie zawsze są takie same. Wiele w tym zależy od tych uczniów, którzy intensywnie przeżywają kryzys autorytetu i zdecydowanie przekształcają swój dotychczasowy światopogląd. Są to na ogół uczniowie trudni i przyczyniają się do powstawania konfliktów w klasie. Katecheta z tego powodu ma znaczne trudności w nawiązaniu z nimi jakiegoś kontaktu osobowego. Tacy, jeśli pozostają na katechezie, to przeważnie z pobudek tradycyjnych, a nie religijnych.

Katecheta, przychodząc do szkoły, ma jednoznaczne zamiary. Chce uczyć religii i zasad moralności chrześcijańskiej. Uczniowie zaś oczekują od niego świadectwa głoszonej wiary, a więc przykładu życia. Pragną nie tylko słuchać pouczeń ewangelicznych, ale widzieć, jak on sam do nich się stosuje w codziennych obo-

¹ M. Bartos, *Kontakty katechety z młodzieżą*, „Katecheta” 1 (1979), s. 20.

² R. Pomianowski, *Psychologiczne prawidłowości kontaktu katechety z młodzieżą*, „Seminare” 1 (1976), s. 122.

wiązkach. Przykładna postawa katechety ma zasadnicze znaczenie w duchowej formacji młodego pokolenia na terenie szkoły³.

Spójność celów obu stron – katechety i uczniów – jest podstawowym warunkiem powodzenia każdej lekcji religii. Ma to swe odniesienie do nawiązywanych kontaktów interpersonalnych. Katecheta zabiega o właściwą frekwencję całej klasy. Na ten temat rozmawia z uczniami, a nierzadko z ich rodzicami. Stara się we właściwej atmosferze rozwiązywać problemy wynikające z omawianego tematu. Jest przekonany, że jego praca przybliży uczniów do Boga. Modłąc się z nimi, ma świadomość, że gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię Jezusa, tam On jest wśród nich (por. Mt 18,20).

Katecheta, gdy nawiązuje z uczniami kontakty interpersonalne, ma przeświadczenie, że za pomocą tej metody bezpośrednio dotrze do ich świadomości. Przekonuje, że przychodzenie na lekcje religii nie jest czasem straconym. Jego troska nie jest powodem do osobistej chluby ani oczekiwania pochwały od kogokolwiek. On po ukończonych lekcjach w zasadzie dziękuje Bogu za dar ewangelizowania w środowisku młodych ludzi. Chętnie podtrzymuje kontakty z uczniami w czasie przerw międzylekcyjnych, niedziel i świąt, a nawet ferii i wakacji, kiedy przychodzą do kościoła. Tego rodzaju czynności ułatwiają mu poznawanie ich środowisk domowych. Wszystko to czyni z prostej przyczyny, by skuteczniej oddziaływać na każdego i wszystkich prowadzić do Chrystusa.

Dialog katechety z uczniami prowadzony na lekcjach rozbudza zainteresowanie tematem podanym na wstępie zajęć. Każdy może tu zgłaszać własne argumenty i pytać o sprawy niejasne. Dyskusją kieruje zawsze katecheta, ponieważ najlepiej zna zagadnienie. On też w podsumowaniu podaje odpowiednie wnioski. Dzięki takiej metodzie katecheza staje się lekcją ciekawą, a uczniowie mają satysfakcję, że przyczynili się do jej wzbogacenia⁴.

Kontakty interpersonalne katechety z uczniami, jeśli mają przynosić trwałe wartości duszpasterskie, nie mogą być ani sporadyczne, ani powierzchowne, ale stałym elementem lekcji religii. Wynika to z tego, że na każdej katechezie omawia się nowy temat, który często jest związany z okresem roku liturgicznego. Potrzebna jest do tego dobra znajomość programu, pozytywne nastawienie do przedmiotu i właściwa atmosfera w klasie. Główną rolę zawsze odgrywa tu katecheta, który w społeczności klasowej staje się nauczycielem religii i duszpasterzem młodego pokolenia.

³ J. Szarkowski, *Idea partnerstwa w katechizacji*, „Katecheta” 19 (1995), s. 257.

⁴ W. Haczkiwicz, *Katecheta wśród dzieci szkoły podstawowej*, Wrocław 2002, s. 27.

Na początku roku szkolnego może jawić się w niektórych klasach duch obcości. Z reguły zanika on po kilku spotkaniach. Dzieje się tak na skutek rozbudzenia wspólnych zainteresowań i nawiązanych kontaktów interpersonalnych. Katechetą stale kieruje pragnienie poznania wszystkich uczniów. Nie zawsze to się udaje z przyczyn obiektywnych. W niektórych szkołach jest zbyt wielu przychodzących na katechezę, aby z każdym można było spotkać się indywidualnie. Niekiedy też katecheta ma tyle godzin lekcyjnych, że nie dysponuje wolnym czasem w szkole.

Niezależnie od powyższego, uczniowie pragną, choć w różnym stopniu, przybliżyć się emocjonalnie do swego katechety i nawiązać z nimi osobisty kontakt. Czasem przychodzą do niego po to, aby otrzymać różne porady, duchowe wsparcie i wewnętrzne umocnienie. Jest to ważne dla ich życia osobowego, bo środowisko rodzinne nie zawsze może dać poczucie właściwego bezpieczeństwa. Rodzice słabo interesujący się swoim potomstwem, pozostawiają mu zbyt wiele wolnego czasu, który nie jest właściwie zagospodarowany.

Przy budowaniu trwałego kontaktu z uczniami katecheta stara się poznawać ich potrzeby, rozumieć pragnienia, pocieszać przy zmartwieniach, oceniać zamiłowania, wspierać plany życiowe, wzbogacać przeżycia, oceniać sytuację materialną domu i panującą atmosferę rodzinną. Na to wszystko jest potrzebny czas, bo wszelki pośpiech nie przyczynia się do pogłębienia i rozwiązywania problemów. Z powyższego powodu korzystne jest katechizowanie w tej samej szkole przez kilka lat. Częsta zmiana szkolnych katechetów nie utrwala więzi uczniów z parafią, która jest tak bardzo potrzebna w dorosłym życiu wiernych⁵.

Prawidłowy kontakt interpersonalny na katechezie buduje się na wzajemnym poszanowaniu i stawianiu wspólnego celu. Musi to być droga wiodąca do Chrystusa, który uświęca każdego człowieka wierzącego i czyniącego dobro dla bliźnich. Katecheta ma wszystkich traktować z należyłą godnością, a więc uczniów i personel nauczycielski. Każdy z nich jest dzieckiem Boga i odkupiony przez Jezusa. On ze wszystkimi rozmawia tak w pokoju nauczycielskim, jak również w klasie. Każdego darzy miłością duszpasterską i daje szanse wypowiedzenia się na różne tematy. W zamian za to otrzymuje wyrazy wdzięczności.

Katecheta szkolny należy do szczególnych nauczycieli. Jest przede wszystkim obserwowany, a jego poczynania są dość dokładnie komentowane. Z powyższego powodu musi postępować według określonych zasad religijno-moralnych. One wpływają na efektywność jego lekcji, uczniowską aprobatę i posiadany autorytet. Środowisko szkolne i powaga katechezy obligują go do solidnego przygotowywania tematów lekcyjnych, a także dobrej znajomości metodyki prowadzenia zajęć⁶.

⁵ E. Mitek, *Pedagogika dla teologów*, Wrocław 2002, s. 123.

⁶ Tenże, *Warunki powołania wychowawczego*, „*Studia Paradyskie*” 9 (1999), s. 171.

Ogólnie zakłada się, że uczniowie przychodzą na katechezy dobrowolnie i z wewnętrznego przekonania. Wypływa to z ich wiary i tradycji rodzinnej. Praktyki religijne są dla nich normalnością, choć w okresie dorastania powyższa prawidłowość się zmienia. Podobnie jest u nich z przestrzeganiem reguł chrześcijańskiej moralności. Katecheta nie może lekceważyć zasad dobrego i przykładowego nauczyciela religii. On pragnie wszystkich prowadzić do Boga. Troszczy się o własną świętość i prowadzi ku niej swoich wychowanków.

2. OBOWIĄZUJĄCE ZASADY W NAWIĄZYWANIU KONTAKTÓW INTERPERSONALNYCH NA KATECHEZIE

Katecheza w szkole jest wielkim dobrodziejstwem dla uczniów. Nie muszą przychodzić w tej sprawie do parafii, jak to było dawniej. Obecnie katecheta uczy religii w szkole, a więc w klasach do tego przeznaczonych. Czuje się tu prawdziwym nauczycielem, choć nie takim samym, jak inni z przedmiotów szkolnych. Obowiązuje go jednak ten sam regulamin i uczestniczy wraz z nauczycielami w posiedzeniach rady pedagogicznej, wpisuje stopnie do dziennika, choć te nie są brane pod uwagę w obliczaniu średniej wyników ucznia, może prosić rodziców do szkoły w celu przeprowadzenia rozmowy, jeśli tego wymaga dobro ich dziecka.

Katecheta, znając zasady swego postępowania w szkole, może podczas lekcji nawiązywać kontakty interpersonalne z uczniami. Czyni to dla lepszego przekazywania słowa Bożego i rozbudzenia zainteresowań podanym tematem. Wszystko to sprzyja formacji sumień młodych ludzi i przygotowuje do coraz większej odpowiedzialności za własne czyny.

Katecheta niewiele może zrobić w klasie bez osobistego kontaktu z uczniami. Natomiast wszelkie poprawne układy z grupą katechizowaną prowadzą do wzajemnego porozumienia. Wymagania katechety nie są jakimś ciężarem dla uczniów, a wszelkie jego sugestie na ogół bywają spełniane przez obecnych w klasie. Nawet uczniowie trudni pod względem wychowawczym próbują podejmować dialog ze swoim katechetą, a nieprzychylni mu nauczyciele z czasem łagodnieją⁷.

Szkola stawia katechecie określone wymagania, od których nie może się zwalniać. Ma przede wszystkim być obiektywny w ocenianiu każdego ucznia. Z powyższego powodu stara się wszystkich po ojcowsku ogarniać, gdyż przychodzi do nich z chęci nawiązania z nimi kontaktu interpersonalnego. Wie, że ta metoda ułatwia prowadzenie lekcji. Odpowiada to również uczniom katechizowanym. Może

⁷ E. Korherr, *Nauczanie religii w szkole*, w: Z. Marek (red.), *W służbie człowiekowi*, Kraków 1991, s. 58.

on bezpośrednio odnosić się do nich tak podczas lekcji, jak w czasie przerw międzylekcyjnych.

Katecheta szkolny, oddany swoim uczniom, dba o ich postawy religijno-moralne. Stara się nie tylko podawać rzetelną wiedzę, ale również zachęcać do modlitwy i dobrych czynów. Wie, że społeczność szkolna patrzy na niego i ocenia go po jego zachowaniu się zarówno w klasie, podczas prowadzenia katechezy, jak i w pokoju nauczycielskim, gdy tam przebywa. Ważną rolę odgrywają zasady jego postępowania. Stara się obiektywnie oceniać ludzi i być wzorem pod względem moralnym.

Katecheta jest w szkole osobą łatwo zauważalną. Wielu pragnie z nim rozmawiać na osobiste tematy, bo w jego wypowiedziach odczytuje prawdziwą naukę Kościoła i wolę Bożą. Dla niektórych jest też powodem wyrzutu sumienia z racji zaniedbań w życiu religijnym i obrania niewłaściwej drogi w osobistym postępowaniu. Do wszystkich jest nastawiony pozytywnie i przejawia w znacznym stopniu optymizm pedagogiczny. Daje możliwości poprawy i powrotu do Ojca, który jest w niebie (Mt 6,9).

Będąc w szkole, katecheta świadomie nawiązuje z uczniami kontakt interpersonalny, bo pragnie za pomocą tej metody pobudzić ich do większej aktywności w nauce religii. Każde spotkanie z nimi stwarza nowe szanse budowania wspólnoty klasowej, która może być naśladowaniem „domowego Kościoła”, gdzie spełnia się odpowiedzialną rolę w zakresie ewangelizacji środowiska. Katecheta wie, że nie we wszystkich domach, z których wywodzą się uczniowie, panuje chrześcijańska atmosfera i przykładowe życie. Tacy uczniowie potrzebują szczególnej opieki duszpasterskiej i zrozumienia⁸.

Pragnieniem katechety jest, aby każdego ucznia przychodzącego na lekcje religii w szkole ukształtować duchowo na podobieństwo „nowego człowieka” (Ef 4,22n.). Jest to kolejna zasada poprawnego postępowania katechety, który pragnie kontaktu interpersonalnego z uczniami podczas prowadzenia lekcji religii w szkole. Żaden uczeń nie może być dla niego obojętny, zwłaszcza jeśli jest ochrzczony i należy do Kościoła. On również go otacza swą duszpasterską troską.

Katecheza szkolna ze swej natury jest skierowana na Chrystusa. To jest fundamentalny wymóg katolickiego wychowania i obowiązującego programu katechetycznego. Powyższa zasada ma swoje odniesienie do słów Chrystusa, który jest Drogą, Prawdą i Życiem (J 14,6). Katecheta uczy tej drogi postępowania, mówi o tym zgodnie z prawdą ewangeliczną i wszystkich uczniów prowadzi ku „życiu” wiecznemu. Dzięki takiej katechezie możliwy jest autentyczny kontakt interpersonalny z uczniami uznającymi Chrystusa za swego Pana⁹.

⁸ E. Mitek, *Wychowanie moralne na katechezie*, „Adsum” 11 (1992), s. 3.

⁹ J. Bagrowicz, *Edukacja religijna współczesnej młodzieży*, Toruń 2000, s. 18.

Droga Jezusa zawsze prowadzi do Boga i każdego bliźniego. Prawda, którą przekazał Chrystus w swym nauczaniu, nigdy nie zawodzi, jest zawsze aktualna i do wszystkich się odnosi. Tylko On ma w sobie pełnię życia i ubogaca nim każdego, kto tylko przestrzega podstawowych zasad płynących z Ewangelii. Chrystocentryzm głoszony na lekcjach religii jest najlepszą legitymacją katechety będącego w dobrych kontaktach interpersonalnych z uczniami. Oni wierzą, że katecheta jest powołany przez Chrystusa i posłany do szkoły, by tu głosić Ewangelię.

Katecheta w swym nauczaniu kieruje się zasadą bezpośredniości wobec swych uczniów, z którymi pragnie posiadać kontakt osobowy. Wynika ona z wewnętrznej otwartości na wszystkie problemy, którymi żyją uczniowie. Chętnie podejmuje dyskusje i wspólnie szuka rozwiązań. W niektórych sytuacjach zaprasza uczniów na osobne rozmowy. Czyni to wtedy, jeśli wymaga tego jakaś sytuacja. W ten sposób lepiej poznaje tych, do których przychodzi ze słowem Bożym.

Bezpośredniość oraz otwartość na zaistniałe problemy i podawane tematy w ramach szkolnej katechizacji świadczą o powadze każdej ze stron – nauczającego i nauczanych. Katecheta i uczniowie darzą się wzajemnie szacunkiem, zaufaniem i wyrozumieniem. W powyższych relacjach katecheta jest postrzegany jako przykład człowieka wierzącego, a uczniowie pozostają wiernymi słuchaczami Ewangelii¹⁰.

Rozumienie siebie, dzięki kontaktom interpersonalnym na katechezie, to akceptowanie poszczególnych cech charakteru – katechety i uczniów – szanowanie podawanych argumentów i posiadanej wiedzy na określony temat. Katecheta występuje w roli podmiotu nauczającego, a uczniowie są przedmiotem nauczania. Warunkiem nawiązania kontaktu międzyosobowego jest używanie przez katechetę języka zrozumiałego przez uczniów. Podawane pojęcia teologiczne muszą posiadać właściwy komentarz dostosowany do poziomu wiedzy religijnej słuchaczy.

Doświadczony katecheta wie, że język przekazu religijnego wiąże się z pojęciami biblijno-teologicznymi i z powyższego powodu stanowi dla uczniów pewną trudność w rozumieniu podawanej treści. Sprawę rozwiązuje kontakt interpersonalny z całą wspólnotą klasową. Wtedy każdy ma odwagę pytać o to, czego nie rozumie. Współpraca w tej dziedzinie jest bardzo przydatna, a nawet stanowi szkołę języka religijnego na poziomie danej klasy. Doskonałą lekturą w tej kwestii może być czytanie Pisma Świętego i katechizmu, dokumentów soborowych i pism papieskich. Współcześnie jest do nich łatwy dostęp. Sprzyja to również w czytaniu i rozumieniu codziennej prasy katolickiej.

¹⁰E. Mitek, *Wartości wychowawcze w Ewangelii*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 2 (2004), s. 153.

Zasady, o których mowa, mogą wpływać na trwałość kontaktów interpersonalnych katechety z uczniami. Wymagana jest chęć nawiązywania ich ze sobą i dostrzeganie wypływających z nich korzyści. Nie dotyczy to tylko sposobu prowadzenia lekcji, ale i dalszych kontaktów poza środowiskiem szkolnym. Z tego powodu potrzebna jest wzajemna życzliwość i serdeczność, ciągle poznawanie siebie i otaczającego środowiska. Tego rodzaju relacje zachęcają do systematycznego przychodzenia na katechezy i radosnego jej przeżywania¹¹.

Optymizm katechety nie może być zaniżany z powodu krytycznego nastawienia kogoś z grona nauczycielskiego, niektórych rodziców, czy uczniów. On wie, że są różni nauczyciele i rodzice, a uczniowie zdolniejsi i słabsi, dobrze wychowani i zaniedbani, gorliwi w praktykach religijnych i niesystematyczni, życzliwi i krytykujący. Ma jednak świadomość, że jest posłany do wszystkich, aby głosić słowo Boże.

Musi on sprostać oczekiwaniom Kościoła, szczególnie swego biskupa i proboszcza. Nie może rezygnować z kontaktów osobowych w szkole i klasie. Jego rozmowy z uczniami i nauczycielami, szczerą chęć niesienia pomocy potrzebującym w sferze duchowej, a czasami i materialnej, to podstawowe zasady jego postępowania w tym środowisku i prawo bycia w szkole¹². W dziedzinie duszpasterskiej jest on tutaj pierwszą i główną osobą. Ma więc prawo do nawiązywania kontaktu interpersonalnego z każdym uczniem.

Katecheta na ogół nie lęka się wizytacji swoich przełożonych. Oni mogą stawiać mu wymagania i korygować metody nauczania. Przyjmuje się, że zna on zasady obowiązujące go w szkole. Z każdym pragnie rozmawiać, a więc z nauczycielami i uczniami, rodzicami i wychowawcami. W ten sposób zdobywa sobie potrzebny autorytet, poważanie i powszechny szacunek. Katecheta mający dobry kontakt z uczniami nie lęka się trudności, jakie mogą występować w jego posłudze na terenie szkoły¹³.

3. TRUDNOŚCI W NAWIĄZYWANIU KONTAKTU INTERPERSONALNEGO Z UCZNIAMI NA KATECHEZIE

Katecheta dysponuje różnymi metodami w prowadzeniu swych zajęć na lekcjach religii. We wszystkich jego celem jest nawiązanie prawdziwego kontaktu z uczniami, którzy przychodzą na katechezę. Nie zawsze to się udaje. Przyczyny mogą być różne. Jedne zależą od samego katechety, drugie od uczniów. Każdy

¹¹ Z. Marek, *Wychować do wiary*, Kraków 1996, s. 18.

¹² J. Tamowski, *Jak wychowywać*, Ząbki 2003, s. 58.

¹³ M. Marczewski, *Pedagogika pastoralna*, Lublin 2003, s. 108.

katecheta jest inny pod względem posiadanego temperamentu. Są sangwinicy i cholerycy, melancholicy i flegmatycy. Bywają katecheci otwarci na każdy temat i chcą dyskutować z uczniami na lekcjach, a także podczas przerw. Spotyka się też zamkniętych w sobie i stale zamyślonych. Każdy typ ma swoje zalety i wady. Jedni potrafią pokonywać napotymane w szkole trudności, inni z tego powodu załamują się z dużą dozą zniechęcenia do dalszych lekcji. Są też tacy, którzy nie dostrzegają potrzeb wysłuchiwania swoich uczniów¹⁴.

Katechizowani również różnią się między sobą pod względem temperamentu, uzdolnień, wychowania, pracowitości, religijności i postępowania moralnego. Choć mają oni swoje motywacje chodzenia na religię, katecheta musi kierować się własnymi przemyśleniami. Jedni katecheci kończą lekcje z pełnym zadowoleniem, drudzy opuszczają klasę z wyraźnym zmęczeniem. Pesymizm i zdenerwowanie wynika z pewnych trudności w nawiązaniu kontaktów interpersonalnych w klasie. Zdarza się, że niekiedy katecheta wskutek przemęczenia przestaje o to zabiegać, a uczniom też nie zawsze na tym zależy.

Trudności powstają z braku wzajemnego postrzegania siebie na lekcjach. Na skutek tylko formalnego bycia w klasie ani katecheta, ani uczniowie nie zdobywają o sobie informacji potrzebnych do nawiązania kontaktu interpersonalnego. Jeśli to się zdarza, to często są one selektywne i dlatego będący w klasie nie widzą siebie takimi, jakimi są w rzeczywistości. Katecheta, prowadząc zajęcia, widzi społeczność klasową i łatwo zauważa, kto czym się zajmuje, który szczególnie dokuca i nie posiada zeszytu. Na lekcjach jest potrzebne zaciekawienie tematem i zainicjowanie dyskusji. Czasem dla urozmaicenia korzystny może być śpiew lub zmiana zaplanowanego tematu¹⁵.

Brak rozumienia siebie, to kolejna główna w nawiązaniu kontaktu osobowego i niechęć akceptowania czyichś cech charakteru. W takich okolicznościach katecheta odchodzi od poprawnej formy przekazu. Zauważa się to wtedy, gdy on posługuje się językiem trudnym, ściśle teologicznym i filozoficznym, którego uczniowie nie znają ponieważ są pod dużym wpływem określeń technicznych występujących w mass mediach.

We wzajemnym porozumieniu, by ono było szczere i prawdziwe, muszą zaistnieć niezbywalne formy. Do podstawowych zalicza się: bliskość fizyczną, gesty orientacyjne, kontakt bezpośredni, czynności rąk, ruchy głowy, wyraz twarzy, wygląd zewnętrzny, ton głosu itp. To są niezbędne atrybuty przy pokonywaniu trudności w prowadzeniu lekcji.

¹⁴ J. Gracla, *Stworzenie wspólnoty katechetycznej w klasie*, „Katecheta” 4 (1992), s. 227.

¹⁵ M. Majewski, *Wychowanie domaga się zaufania*, „Katecheta” 4 (1990), s. 68.

Dobry katecheta wie, że wszystko, co czyni, mówi i przeżywa, nie jest bez znaczenia dla wyników lekcji i osobowego rozwoju uczniów. Zjawiska, które burzą dobre stosunki wypływające z interakcji klasowej, odbijają się ujemnie na całej dynamice i efektach katechizowania. Najczęstszym źródłem jest jakaś niechęć.

Katecheta może mieć trudności w nawiązaniu kontaktów interpersonalnych nie tylko podczas lekcji, lecz także w chęci podejmowania rozmów indywidualnych. Uczniowie uprzedzeni do swego katechety nie podejmują dyskusji ani też nie proponują własnych tematów. Sytuacja taka nie sprzyja w zachęcaniu młodych do praktyk religijnych ani nabierania chęci, by stawać się lepszym. Mówienie o pracy samowychowawczej może spotykać się z dużą obojętnością. W takich okolicznościach niczego nie da się przekazać na siłę. Katecheta, chcąc posiadać zaufanie, musi do wszystkich odnosić się życzliwie¹⁶.

W klasowej wspólnocie oczekuje się wzajemnej odpowiedzialności. Jeśli tego nie ma, panuje duch obcości, obojętności i lekceważenia. Dyskryminuje się katechezę w porównaniu z innymi szkolnymi przedmiotami i podkreśla się, że oceny z religii nie są wliczane do średniej wyników nauczania, a uwagi z zachowania mają raczej charakter prywatny katechety. W takich sytuacjach nauczyciel religii nie posiada oczekiwanej powagi i nie może łatwo ogarnąć klasy swym wpływem wychowawczym. Tu jest wymagana zmiana wzajemnego nastawienia do siebie.

Na szczęście, można śmiało powiedzieć, że nie ma w szkole takiej klasy, w której byliby tylko sami trudni, zniechęceni i obojętni uczniowie wobec przedmiotu religii. W większości są tacy, którzy za pośrednictwem katechety szczerze poszukują Chrystusa. Chcą Go znaleźć na lekcjach katechezy i praktykach religijnych. Identyfikując się z katechetą, akceptują te wartości, którymi on żyje. Uczniowie pracowici są dla katechety nadzieją, że w przyszłości wyrosną na dobrych ludzi i przykładnych katolików.

Sekret powodzenia katechety w szkole polega na pozytywnym nastawieniu do wszystkich uczniów. Nie ukrywa on własnych cech charakteru, choć nimi się nie chlubi. Jego postawa i życzliwość korzystnie wpływają na całą klasę. Taki katecheta jest otwarty na ich problemy. Wyróżnia się swą osobowością i z wielką życzliwością odnosi się do wszystkich. Oni chcą, aby akceptował ich zalety i wady, respektował prośby i przebaczał przewinienia. W rzeczywistości nie oznacza to, że ma wszystko aprobować i każdego chwalić. W prowadzonym dialogu obie strony pragną zachować swą autentyczność i wykazywać własne racje. Wartość takich rozmów jest uzależniona od otwartości wewnętrznej i chęci słuchania drugich. Nie

¹⁶ S. Jackowski, *Osobowość katechety młodzieży*, „Chrześcijanin w Świecie” 9 (1977), s. 102.

jest to łatwe zadanie i dlatego rodzi pewne trudności. Między stronami istnieje naturalna różnica wieku i wykształcenia, a z tym każdy w klasie musi się liczyć¹⁷.

Katecheta w oficjalnych kontaktach z uczniami nie może okazywać zdenerwowania, jakiejś niechęci, a nawet zmęczenia. Uczniowie nie zawsze zachowują się na lekcjach poprawnie. Bardziej aktywni mogą burzyć lekcyjny porządek i powodować zamieszanie na katechezie. Tylko opanowanie katechety, właściwie dobrane metody i dobrze przygotowana lekcja mogą uciszyć klasę i wprowadzić właściwy klimat odpowiadający poruszonym zagadnieniom o tematyce religijnej.

Młodzi z trudem przyjmują ocenę i uwagi starszych. Wolą, aby rówieśnicy ich oceniali i pomagali rozwiązywać problemy. Katecheta ma często inne zdanie na ten temat. On wydaje o katechizowanych opinię w kontekście ich zachowania się na lekcji. Własną oceną o każdym z nich dzieli się z nauczycielami na radzie pedagogicznej, a także z rodzicami, gdy o to pytają. Jest to dla niego zadanie trudne, ale konieczne, bo należy do grona nauczycielskiego.

Kontakty katechety z uczniami, choć na niektórych lekcjach są trudne, ogólnie przyczyniają się do konstruktywnego dialogu w zakresie podanego tematu. On pragnie realizować swój plan i dostrzegać tych, którzy przychodzą na lekcje religii z wewnętrznej potrzeby. Ta grupa jest dla niego duchowym wsparciem i zachętą do dalszej pracy na terenie szkoły.

Praca katechety w szkole ma charakter duszpasterski. Pragnie on poświęcać swój czas dla wszystkich uczniów. Chce dotrzeć nawet do tych, którzy stwarzają pewne trudności w nawiązywaniu kontaktu interpersonalnego w klasie. Nie jest to łatwe zadanie, ale w tym kierunku poszukuje różnych rozwiązań, żeby tylko ze wszystkimi być w dobrych układach wychowawczych. Jego pozytywne nastawienie do uczniów świadczy o trosce, jaką przejawia podczas każdego spotkania się z nimi na lekcjach religii. Nie wypływa to z jego jakiejś żądzy dominowania nad klasą, lecz z czystej intencji spełnienia swoich obowiązków w szkole i każdej klasie¹⁸.

Patrząc na zaangażowanie katechety na terenie szkoły, łatwo zauważa się jego zatroskanie o ducha religijności i poprawnej postawy moralnej każdego ucznia. Szanuje odrębność osobową, ale też pragnie włączać ich do wspólnoty ludzi wierzących, związanych z Kościołem. W kontaktach interpersonalnych przejawia swą delikatność i wzbrania się przed ingerencją w świat ich przeżyć. To pozwala każdej stronie biorącej udział w dialogu na autentyczną wymianę myśli.

¹⁷ Tamże, s. 108.

¹⁸ B. Bejze, *Katecheci w dzisiejszych szkołach*, „Wiadomości Diecezjalne Łódzkie” 64 (1990), s. 249.

ZAKOŃCZENIE

Kontakty interpersonalne katechety z uczniami są bardzo przydatne w procesie doksztalcania religijno-moralnego młodych ludzi. Mają one również znaczenie w środowisku nauczycielskim, bo katecheta jest duszpasterzem całego zgromadzenia szkolnego. Zjawisko to pozwala mu przekazywać wartości ewangeliczne zarówno uczniom, jak i nauczycielom. Jeśli to mu się udaje realizować, wypełnia swoją misję otrzymaną od Kościoła. Jego obecność w szkole jest tak ważna, że nie może być zastąpiona żadnym nauczycielem z innych przedmiotów.

W prawidłowych kontaktach interpersonalnych katechety z uczniami pojawia się relacja „Ja – Ty”. On podaje temat lekcji, a oni słuchając, podejmują dyskusję i stawiają pytania. Tego rodzaju interakcja ma wartość wychowawczą. Obie strony odbierają siebie pozytywnie i odnoszą się z należyty szacunkiem. Katecheta przejawia wobec nich duszpasterską miłość i patrzy na zebranych jako dzieci Boga, który jest Ojcem wszystkich ludzi.

Chcąc, by kontakty interpersonalne katechety z uczniami miały pozytywną wartość z punktu widzenia duszpasterskiego, muszą być spełnione podstawowe warunki. Do głównych zalicza się wzajemne poszanowanie i zrozumienie, pozytywne nastawienie i chęć angażowania się w dialogu. Ze strony katechety musi zaistnieć właściwe zaangażowanie i dobre przygotowanie do lekcji, zaś uczniowie powinni przejawiać wewnętrzne zdyscyplinowanie, by w klasie panowała cisza i skupienie oraz włączenie się w tok myślowy katechety.

Ważne w tym są pewne zasady obowiązujące obie strony. Katecheta może korzystać z dowolnej metody, ale adekwatnej do przerabianego tematu i poziomu intelektualnego uczniów. Musi w tym być właściwy język przekazu. Nie można używać trudnych pojęć teologicznych i filozoficznych, bo uczniowie ich nie rozumieją. Z drugiej strony nie jest łatwo przekazać pewne myśli religijne czy moralne w języku technicznym, którym posługują się uczniowie. Katecheta rozmawiający często z młodymi ludźmi uczy się ich pojęć i może z nich korzystać na lekcjach religii.

Katecheta w każdej klasie przeżywa podobne problemy w sytuacji, kiedy chce nawiązać z uczniami kontakt interpersonalny. Przy ich rozwiązywaniu wiele zależy od obu stron. On musi być pozytywnie nastawiony do przychodzących na katechezy. W przeciwnej sytuacji nie da się prowadzić żadnej dyskusji, bo wśród uczniów panuje obojętność, a bardziej impulsywni przeszkadzają. Jeśli katecheta w porę zorientuje się w sytuacji i odkryje tajemnicę istniejących trudności we wzajemnym kontaktowaniu się, z łatwością dojdzie do przekonania, że musi zmienić metodę przekazu, a czasem i temat na danej lekcji. W każdej klasie potrzebna jest wzajemna przychylność, życzliwość i właściwa atmosfera. Tylko w takiej sytuacji katecheza staje się ciekawa i zachęca uczniów do przychodzenia.

Zusammenfassung

Die Katecheten als Religionslehrer sind von ihrer Natur aus Erzieher und Seelserger. Sie treffen ihre Schüler im Unterricht und in Pausen, auf dem Schul- und Heimweg nach ihrer Arbeit. Sie treten mit den Schülern in verschiedene interpersonale Kontakte.

Der Religionsunterricht bietet gute Gelegenheit, die Schüler näher kennen zu lernen. Dabei wird nicht nur das notwendige Wissen vermittelt, aber der Grad der Interesse an Glauben und der christlichen Moral erkundet. Auch die Schüler können dabei ihren Katecheten besser kennen lernen. Dieser interpersonale Kontakt bringt beiden Seiten den Nutzen.

Der Katechet muss in der Schularbeit nach festgesetzten Regeln arbeiten und die christliche Ideologie vertreten. Im Unterricht ist er verpflichtet zum christlichen Zentrismus, zur evangelischen Moral und katholischer Erfassung des Personalismus. Er weiß, dass alles was er im Unterricht bringt mit seinem Leben harmonisieren muss. Die Schüler werden dabei zu besten Beobachtern.